

Wiadomości z handlu i przemysłu leśnego.

W ostatnim artykule pisałem, że z powodu niewyjaśnionej sytuacji politycznej, stosunki ekonomiczne u nas w Galicyi się nie polepszają. Na tym samym punkcie stoimy też i dzisiaj. Niedawno zdawało się, że pokój lada dzień zawarty zostanie. Tymczasem ojcu Nikicie nie chciało się usłuchać staruszki Europy i otóż mamy nowy powód do zaniepokojenia. Zresztą bowiem stosunki zaczęły się były dość dobrze układać. Bank angielski obniżył nieco swoją stopę procentową. Za nim miały pójść banki niemiecki i nasz austro-węgierski. Tymczasem upadło Skutari, a zamiary tych banków zostały na razie zamiarami. Jesteśmy jednak zdania, że mimo wszystko, do zawieruchy ogólnej przecież nie przyjdzie i wszystko dobrze się ułoży. Że jednak zapłaciliśmy słono całą ruchawkę bałkańską, szczególnie my tu w Galicyi, to nie ulega najmniejszej wątpliwości; potwierdza to znaczna ilość upadłości w kołach kupieckich i przemysłowych. Dlatego też pozostajemy nadal przy zapatrywaniach, które w ostatnim naszym artykule co do przyszłości wyraziliśmy i spodziewamy się, że przecież niebawem stosunki naogół się polepszą i przyjdziemy do tego tak pożądanego pokoju i powrotu właściwych stosunków ekonomicznych.

7) Schw. Z. 1910, 345—352.

Na razie inne objawy życia ogólnego układają się dość dobrze, a mianowicie stan zasiewów uprawnia całą Austryę, mimo śniegów i mrozów, jakie w połowie kwietnia wystąpiły — do jak najlepszych nadziei, cała ekspansya ekonomiczna czeka tylko, kiedy uspokojenie nastąpi, a co główna rzecz, pieniądz zacznie tanieć.

Ubiegłą zimę dla właścicieli lasów nie można nazwać korzystną, wielu kupców bowiem i to firm najpewniejszych i najakuratniejszych w wypełnianiu swych obowiązków kontraktowych, zalega z należnościami za pobrany materiał. Właściciele tartaków także są w złych stosunkach i jak czytamy w gazetach niemieckich, rzucają na targi południowo-niemieckie znaczne ilości materiałów tartych po cenach stosunkowo bardzo niskich, byle tylko pozbyć się choć części nagromadzonych zapasów. Ruch budowlany zmniejszył się bardzo. Gdyby jednak przyszło do budowy lokalnych kolei, na które w Galicyi rząd wedle ostatnich wiadomości przeznaczył 50 mil. koron, w takim razie otworzyłby się silny zbył dla progów drewnianych. Mamy bowiem nadzieję, że nam w naszym kraju progi rosyjskie nie będą robić konkurencyi. Spodziewany jest także silniejszy ruch budowlany rządowych budynków.

Handel nasz i przemysł leśny walczą więc na razie ze znacznymi trudnościami. Podobnie stoi także sprawa w innych krajach naszej monarchii. Dla poznania musimy zatem w krótkich słowach opisać, jak się też obecnie przedstawia światowa konjunktura handlowa.

W Niemczech, dokąd przeważnie nasz materiał drzewny bywa wysyłany, mamy oprócz objawów korzystnych na targu towarowym, także objawy niezbyt korzystne wśród robotników w ostatnich 2 miesiącach. Mianowicie ilość poszukujących pracy jest znacznie większa, aniżeli zapotrzebowanie. Wskazywałoby to więc na obniżanie się dotychczasowej konjunktury.

Natomiast Anglia pochwaliła się niedawno przed światem swoimi rekordowymi dochodami, jakich dotychczas jeszcze nigdy nie miała. Tu więc konjunktura handlowa, pomimo strajków węglowych i kolejowych, które w poprzednich latach podcięły były jej życie ekonomiczne, stoi — zdaje się — na bardzo wysokim stopniu rozwoju.

Stany Zjednoczone stoją jeszcze obecnie pod wrażeniem wyboru nowego prezydenta i noszą się z zamiarem rewizji cłowych postanowień, które — zdaje się — nie będą dla Europy niekorzystne, czyli będą pobudką do rozwoju jej stosunków handlowych ze Stanami. Nadto w pierwszym kwartale tego roku przybyło do Ameryki północnej o 50% więcej, a ogółem około 36.000 emigrantów ze Starego Świata.

Włochy rozwijają się, lecz na razie — zdaje się — z powodu zawikłań bałkańskich nie tak rażno, jakby to po ukończonej wojnie spodziewać się było można. W szczególności jest słabo zatrudniony przemysł budowlany, a zatem i przemysł drzewny.

O Austrii mówiliśmy już nieco wyżej, zresztą i dziś da się do niej i do naszego kraju w zupełności zastosować to samo, cośmy w ostatnim naszym artykule mówili. Ponadto wkraczamy obecnie ogółem w sezon ogórkowy, gdyż w porze wiosennej i letniej sprzedaże produktów lasu na większe rozmiary się nie odbywają. Jednakże dla zupełności obrazu podajemy wiedeńskie ceny targowe materiałów leśnych z połowy kwietnia 1913.

Krokwie jodłowe i świerkowe $10/_{13}$ — $16/_{18}$ cm szerokie do 10 m długie 44—48 K, $18/_{20}$ — $21/_{24}$ cm szerokie a do 12 m długie 46—52 K; tramy $18/_{24}$ — $25/_{29}$ cm szerokie, 6—8 m długie 52 K; materiał tarty jodłowy i świerkowy do szalunków 40—44 K; jodłowe deski I. klasy 50—60 K, świerkowe 68—88 K, II. klasy 60—65; sosnowe deski I. klasy 55—70 K; deski dębowe niesortowane austriacko-węgierskiej proweniencji 180—220 K; fryzy dębowe krótkie I-ej klasy 100—130 K, II-ej klasy 90—100 K, wszystko za 1 m³ loco stacya kolejowa.

Ceny opału za 1 mp również loco stacya kolejowa były następujące: łupki bukowe I. klasy niespławiane 11·50—13·00 K, II. klasy 10·50 do 11·50 K, spławiane I. klasy 11 do 12·50 K, II. klasy 9·50 do 10·50 K; łupki jodłowe i świerkowe niespławiane 12·50—13·00 K, spławiane 11·50 do 13·00 K. Nadmieniamy jednak, że z powodu używania węgla do opalania domostw, ceny za opał twarde są stosunkowo niskie, a nawet są trudności w zbyciu, podczas gdy opał miękki używany bywa głównie jako podpałka do

węgla, wskutek czego cena jego mimo mniejszej wartości pod względem siły palnej jest równa cenie za drewno opałowe twarde.

Z innych kwestyi, które dały nam temat do dzisiejszego artykułu, mamy następujące szczegóły dla właścicieli lasów i ich zawiadowców bardziej interesujące.

Z powodu utworzenia się kartelu fabryk zapalek zwanego „Helios“, zawiadamiamy właścicieli lasów, że przemysł zapalniczy odczuwa coraz więcej brak potrzebnego mu surowca drzewnego, to jest osiki. Jak wiadomo, dla naszych fabryk zapalek już dawno zabrakło osiki w kraju, a potrzebny surowiec sprowadzany bywa z Rosyi, w którym to celu naszym fabrykom zapalek przyznano nawet pewne zniżki kolejowe od granicy do fabryki. Z powodu większego zapotrzebowania zaostrzyła się jednak także konkurencja na miejscu w Rosyi, gdyż oprócz dotychczasowego stałego odbiorcy, to jest przemysłu zapalniczego niemieckiego, przyłączyła się obecnie konkurencja francuska, angielska i belgijska, a to z tego powodu, że dotychczasowe miejsce zakupu, to jest lasy półwyspu skandynawskiego, zaczynają zawodzić, a nawet już i Szwecya zwraca się do Rosyi o materiał osikowy. Naturalnie, że następstwem tego objawu jest podrożenie drewna osikowego na miejscu produkcyi do tego stopnia, że obecnie płacona cena jest nawet o 100⁰/₀ wyższa od cen regularnych lat poprzednich i że każda partya osiczyny znajduje natychmiast i to bardzo chętnych odbiorców. Lecz i w Rosyi ilość drewna osikowego zaczyna się zmniejszać, względnie koszta produkcyi stają się droższe, gdyż kupcy muszą je poszukiwać w bardziej oddalonych lasach. Z tego powodu można na pewno twierdzić, że ceny za drewno użytkowe osikowe dalej będą szły w górę. Wobec tego należałoby się zastanowić, czy nie można będzie drewna osikowego u nas w większych ilościach produkować i dlatego zwracam się do p. prof. Sokołowskiego z prośbą, by zechciał w „Sylwaniu“ umieścić opis postępowania przy hodowli osiki.

Wobec zamiaru założenia wielkiej fabryki cementu w kraju nadmieniamy, że na fabrykację beczek do cementu nadają się najlepiej jodła i świerk, mniej odpowiednia na ten cel jest sosna. Użyć można odpady po wyróbce drewna użytkowego pozostałe, a nawet części przeznaczone

do wyrobu opału. Gdzie więc fabryki cementu znajdują się w pobliżu, ta gałęź produkcji leśnej ma dobre widoki rozwoju. Drewno użyte, nie może być jednak sękate, a w szczególności nie powinno posiadać sęków czarnych, t. j. wypadających, a nadto powinno mieć prosty przebieg włókien. Że zdrowotność jest najgłówniejszym wymogiem, zdaje się nie potrzeba specjalnie wymieniać.

Wyrabia się dwa gatunki dęgów do fabrykacji powyższych beczek, a to dla Roman-cementu i dla Portland-cementu.

Pierwsze z nich mają posiadać długość 90 cm, szerokość w środku 7·6 cm, a na obu końcach po 6·3 cm, podczas gdy drugie mają długość 74 cm, szerokość w środku 7·4 cm, a na obu końcach również po 6·3 cm. Grubość dęgów w stanie wyschłym wynosi w pierwszym wypadku 11 mm, w drugim zaś tylko 10 mm.

Z 1 mp drewna krągłego można wyrobić około 400 sztuk dęgów pierwszego lub 440 sztuk drugiego gatunku. Ponieważ zaś na cele te nadają się także oszwary pozyskiwane przy wyróbce materiału tartego, przeto z 1 mp takich oszwarów można pozyskać około 200 sztuk dęgów.

Wyróbka sama odbywa się przy pomocy maszyn odpowiednio skonstruowanych i w tym kierunku nadmieniamy, że 5 robotników przy motorze o sile 6—7 koni jest w stanie wyrobić dziennie 6.000 sztuk dęgów pierwszego lub około 6.500 sztuk dęgów drugiego gatunku.

Od dłuższego już czasu nie wspominaliśmy o koope-ratywach i związkach wśród handlarzy drewnem. W dzisiejszym artykule chcemy zatem nieco o tej ważnej sprawie pomówić.

Inicytywa nasza przed niedawnym czasem w „Syl-wanie“ do wiadomości publicznej podana i zabiegi Towarzystwa leśnego galicyjskiego w tym kierunku czynione, nie wydały u nas jeszcze pozytywnego wyniku. I nie możemy temu nawet zbyt się dziwić, bo gdzie kooperatywa ogółem tak żółwym krokiem i na innych polach się rozwija, to trudno od społeczeństwa wymagać, ażeby na polu gospodarstwa leśnego objawił się rozwój silniejszy. Do tego istotnie nie możemy sobie rościć pretensyi, mimo to, iż widzimy, że spóźniony rozwój w tym kierunku jest równoznacznym ze stratą materialną. Społeczeństwo nasze

jest jednak jeszcze zbyt wygodne i woli, by „pieczone gołąbki wprost wpadały do gąbki“ i ciągle jeszcze nie chce wierzyć, że chcąc korzyść uzyskać, trzeba się do dzieła wziąć całą siłą. I dlatego proponowane przez nas spółki leśnicze dotychczas nie wyszły jeszcze poza granice projektu, spoczywającego w aktach gal. Tow. leśnego. W ostatnich czasach zajęło się tym przedmiotem nieco goręcej lwowskie Tow. gospodarskie, jednakże ostatnia ankieta, w której podpisany brał udział, nie była w tym kierunku zbyt zachęcająca. Musimy więc sobie powiedzieć: volenti non fiat iniuria, — a mimo to dalej agitować. Tymczasem handel i przemysł leśny nie zasypiają gruszek w popiele i organizują się. Mamy więc w tym kierunku do zapisania:

Berlińscy handlarze materiałami drzewnymi utworzyli assocyację, której celem jest regulowanie cen sprzedaży w konsumcyi, a w szczególności ustanowienie minimalnych cen sprzedaży, porozumiewanie się przy udzielaniu kredytu odbiorcom, umniejszenie przeciągu czasu płatności, etc.

Rosyjscy handlarze drewnem odbyli niedawno w Petersburgu zgromadzenie, którego celem połączenie się wszystkich rosyjskich gałęzi handlu drewnem, a w szczególności stworzenie centralnej organizacyi. W miesiącu maju b. r. ma zapaść ostateczna uchwała, jako też przyjęte statuta połączenia.

W Warszawie odbyło się w marca 1913 trzecie a już stanowczo organizacyjne zebranie nowego zrzeszenia, powstałego z inicjatywy kółka wzajemnego ubezpieczenia majstrów ciesielskich, od nieszczęśliwych wypadków, pod hasłem uregulowania handlu drewnem w tej postaci, jaką stanowi materiał przerobowy w wielu rzemiosłach n. p. ciesielstwie, stolarstwie i innych. Postanowiono przystąpić do czynnej akcji: plac na skład hurtowny już upatrzono, z wielu właścicielami lasów i zakładów przemysłowo-leśnych stosunki już nawiązano. Cel zatem najbliższy: najbardziej bezpośredni zakup materiałów drzewnych.

W lutym 1913 otworzone zostało w Bernie biuro sprzedaży banku anglo-austryackiego, które za cel swój uważa sprzedaż materiałów drzewnych z tartaków, znajdujących się w obrębie Śląska i Moraw, a w roku następnym ma być ich nawet kilka wedle pewnych terytoryów

utworzonych. W ten sposób rzeczony bank objął w swe ręce sprzedaż około 20.000 wagonów, t. j. około 400.000 m³ drewna tartego w obu wymienionych krajach. Rzeczony bank zamierza czynność swą niebawem rozszerzyć także na Karyntyę i Tyrol. Nadto jest dążenie, ażeby do tego samego biura przyłączyły się także galicyjskie tartaki, które w tym kierunku, szczególnie ze względu na ilość produkcji rocznej mają bardzo wielkie znaczenie.

Wobec tego staniemy zdaje się niebawem wobec przemysłu drzewnego w całej monarchii jednolicie postępującego.

Widzimy więc organizacje rozmaitych gałęzi handlu i przemysłu i tylko o organizacyi naszych właścicieli lasów nic nie słyhać. I cóż na to panowie ci powiedzą? Czy może — jak to jeden z nich wyraził się, kiedy mu korzyści tworzenia spółek leśniczych przedstawiano —: „Dziś na to już zapóźno, niema czego chronić!?”.

Pozostańmy jednak w naszym dzisiejszym artykule dalej przy sprawach natury ogólnej. Coraz częściej odzywają się głosy, że niebawem wejdzie Brazylia ze swoimi produktami leśnymi w światowy handel drewnem. Musimy zatem przedstawić, co stamtąd spodziewać się należy. Zanim jednak do samego opisu brazylijskich drzew przystąpimy, winni jesteśmy dać Czytelnikom pewne wyjaśnienia.

W artykułach naszych podajemy stosunkowo dość często wiadomości o stosunkach handlowo-leśnych z innych krajów i części świata. Zapewne nasunęła się już jednemu z Czytelników myśl, że przecież tego rodzaju wiadomości są zbyteczne. Chcemy więc nasze postępowanie wytłumaczyć.

Od dzisiejszego gospodarza leśnego wymaga się zupełnie słusznie, by był nie tylko dobrym hodowcą lasu, ale też umiał produkta jego najlepiej spieniężyć, czyli by był możliwie najlepszym handlowcem. Produkt w lasach naszych pozyskany, powinien i musi przynieść możliwie największą korzyść dla właściciela lasu. Zmiany w środkach transportowych, gwałtowny postęp w rozwoju stosunków ekonomicznych wszystkich społeczeństw w ostatnich kilku dziesiątkach lat, przyrost ludności i jej wymogi kulturalne spowodowały, że materiały drzewne stały się przed-

miotem handlu światowego. Jeszcze przed 40-tu laty nie miał właściciel lub zarządca troski o zbyt swoich materiałów i o wpływ obcej konkurencyi, gdyż o zbycie zupełnie nawet nie marzono. Dzisiaj stosunki się zmieniły, zniknęły odległości, koleje i okręty zbliżyły do siebie najodleglejsze zakątki ziemi, a znajomość tych wszystkich stosunków jest obecnie gospodarzowi leśnemu konieczna.

Powstaje więc nowa gałąź wiadomości i nauk leśnych, to jest geografia leśna, a wiadomość tych wszystkich szczegółów, które tworzą podstawę produkcji, jak n. p. ilość i rozmiary powierzchni leśnych, ruchu handlowego i konsumpcyi krajów, państw i części świata między sobą, stanowi jej treść główną.

Wszystkie te sprawy muszą zatem być znane temu, kto chce z odpowiednim efektem prowadzić handel drzewny, z czego wynika, że wiadomości przyczyniające się do rozszerzenia zakresu znajomości geografii leśnej, powinny stanowić także treść naszych artykułów o handlu i przemyśle leśnym. Z tego zatem założenia wychodząc, podajemy od czasu do czasu wiadomości o stanie produkcji leśnej i jej pojedynczych szczegółach, w innych państwach Europy lub też innych częściach świata. To też jest powodem, że w artykule dzisiejszym chcemy pomówić o odnośnych stosunkach w . . . Brazylii.

Przystępujemy zatem do samego opisu.

Lasy Brazylii zajmują obecnie około 40% przestrzeni o najrozmaitszych rodzajach i gatunkach. Ze względu na brak środków komunikacyjnych nie odgrywają one jednak obecnie jeszcze tej roli, jaka im przyspaść może. Dochodzi więc do tego, że najprzedniejsze gatunki cedrów i innych drzew drogocennych zużywane bywają na opał, lub też wprost spalane na popiół, celem pozyskania gruntów rolnych.

Największą cyfrą wywozu może się pochwalić drewno *Jacaranda*, znane w Europie pod nazwą palisandru, a używane w stolarstwie meblowym i przemyśle fortepianowym. W tej samej ilości prawie wywożone są cedry; dalej *ipe*, drewno twarde używane do budowy okrętów i doskonałej jakości dla przemysłu kołodziejskiego; *cajara*, używana do budowli wodnych; *louro*, przydatne dla stolarstwa meblowego; *grapiapunha*, dla stolarstwa bu-

dowlanego, a więc dla okien i drzwi; brazyliańskie drzewo różane szczególniejszej wartości dla tokarstwa; *acapu*, posiadające te same przymioty co azyatyckie teak, o którym już pisaliśmy, używane więc najchętniej do budowli morskich; *masaranduba*, przydatne dla stolarstwa artystycznego; drzewo brazyłowe używane do fiarbiarstwa i z tego powodu u nas już od dawna znane; *panfero*, zwane także drewnem żelaznem z powodu swej twardości i t. d. Mimo jednak tak znacznych przestrzeni leśnych dowóz obcych wyrobów drewnianych do kraju jest dość znaczny i obejmuje głównie produkty przemysłu meblowego i to z Austrii. Wskutek ceł ochronnych jednak dowóz ten upada, a natomiast rozwija się na miejscu przemysł meblowy, tem bardziej, że w lasach są znaczne ilości drewna twardego. Nadto sprowadza Brazylia bardzo znaczne ilości drewna pitchpine z Ameryki północnej, albowiem potrzebne jest ono do budowli i niema go na razie czem zastąpić. Głównymi portami wywozowymi i dowozowymi są Rio Janeiro i Babin, a wywóz drewna idzie głównie do Francji i Stanów Zjednoczonych.

Naturalnie, że nie można też mówić na razie o racjonalnem gospodarstwie leśnem w Brazylji. W lesie prowadzi się bowiem gospodarstwo czysto rabunkowe, bez troski o ponowne zalesienie; znaczne przestrzenie spala się w zupełności bez względu na to, że posiadają najpiękniejsze drewno użytkowe. Powodem tego jest trudność lub też zupełna niemożność transportu pozyskanego materiału. Przemysł drzewny znajduje się na razie tylko w prowincjach południowych, a szczególniejszej Espirito Santo, skąd drewno wodą transportować można. Z czasem jednak Brazylia podobnie jak i Argentyna odegra znaczną rolę w światowym handlu drewnem.

Jacaranda cabunia i *J. tamo*, drewno palisandrowe, eksportowane przeważnie z prowincji Rio, Bahia i Espirito z przystani głównie Rio de Janeiro.

Drewno cedrowe, z prowincji środkowych pochodzące jest jakościowe najlepsze i używane bywa do budowy wagonów, okrętów i t. d. W handlu przychodzi głównie w stanie obrobionym i posiada przyjemny zapach.

Trześnia tygrysowa, w handlu o 200% droższa aniżeli palisander.

Zebra, jedno z najtrwalszych i najcięższych drzew, a wskutek tego nadające się bardzo dobrze do budowli wodnych i ziemnych, używane najchętniej bywa do budowli w przystaniach.

Amarant używane do wyrobu mebli, dyszli u wozów, lasek spacerowych, parasoli.

Czerwony Massendar przydatny do parkietów.

Drewno cytrynowe sprowadzane często do Europy, a używane tu do wyrobu mebli.

Ipe Tabaco znajdujące się w wielkich ilościach, a używane do parkietów, budowli wodnych. Nazwę swą zawdzięcza właściwości, iż w stanie sproszkowanym wywołuje kichanie.

Jac-itiha vermelha, fałszywy cedr, należy do drzew najwyższych i używane bywa do wyrobu pudełek cygarowych, a celem nadania zapachu impregnowane olejkiem z prawdziwych cedrów.

Dąb zielony, wielkiej trwałości, wskutek tego używany do konstrukcyi i do wyrobu parkietów, a ponieważ ma składniki trujące, więc owady go nie niszczą.

Arariba żółte, do wyrobu mebli i do budowli wodnych; czerwone szczególnie do wyrobu mebli zbytkowych używane.

Angico czerwone do mebli zbytkowych; Cancera-cedry do budowy okrętów; Varihatico-cedr do mebli zwykłych, koloru żółtego i łatwe do obrabiania.

Ze spraw kolejowych, odnoszących się do gospodarstwa leśnego i handlu drzewnego galicyjskiego, mamy do zapisania następujące zarządzenia, których publikacya nastąpiła w czasie od ostatniego naszego artykułu do chwili obecnej.

W zamiarze skierowania ruchu transito na koleje austriackie, ustanowiło Ministerstwo kolejowe w ruchu rosyjsko-austriackim taryfy związkowe, a to rozporządzeniem z d. 30. listopada 1912 na czas aż do 1. lutego 1914 dla transportów drewna z poz. H. 17, a, b, c, austriackiej klasyfikacyi towarów ze stacyi Podwołoczyska transit do Bodenbach, Budziejowic, Eger, Frauenberg, Furth transit Lubiąż, Lieben, Mor, Ostrawa-Oderfurt, Passawa transit,

Praga, Solnogród transit, Simbach transit, Tetschen transit, Wiedeń, Wilten, Wörgl transit.

Następnem rozporządzeniem z ważnością od 1. stycznia 1913 do 1. lutego 1914 rozciągnęło te udogodnienia jeszcze na stacye Bregencya transit, Buchs transit, Eger transit, Feldkirch transit, Franzensbad transit, Lindau transit, St. Margareten transit, Pilzno i Przerów. Prawdopodobnie chodzi tu głównie o skierowanie całego ruchu transit do Szwajcaryi i Francyi na koleje austriackie, który to ruch odbywał się dotychczas głównie Dunajem lub via mare przez Dardanele. Przeciw skierowaniu tego ruchu na nasze koleje nikt nie może podnosić zarzutu, gdyż oznacza to zwiększenie się dochodu tychże. By jednakże te tańsze taryfy miały służyć także do wytwarzania konkurencyi w granicach Monarchii, Vide stacya Libiąż, Pilzno, Przerów i t. d., tego nie możemy zrozumieć, gdyż postępowanie takie jest przeciwne interesom naszej Monarchii, a specjalnie galicyjskiego przemysłu drzewnego.

Od dnia 1-go maja 1913 zniesione zostaną w ruchu austriacko-węgierskim stawki taryfy wyjątkowej eksportowej 30 C., a naturalnie z tem także zniżki na tej podstawie udzielane dla następujących artykułów drzewnych: drewno krągłe, także oczyszczone z gałęzi, albo całkiem lub też tylko częściowo okorowane, także impregnowane lub na jednym końcu z grubsza zastrzone, do 2·5 m długie; dalej drewno żerdziowe, krągłe, także oczyszczone z gałęzi, lub całkiem lub też częściowo okorowane, kłute lub darte, następnie do 10 cm średnicy w cieńszym końcu wzdłuż raz lub kilka razy przerzniete, o ile na jednej stronie jeszcze kora się znajduje, także napawane, albo na jednym końcu zastrzone, do 2·5 m długie; drewno celulozowe, łupki i krąglaki do 2·5 m długie.

Od tego samego terminu zniesione będą przyznane zniżki przewozowe, a nadto wszystkie stawki taryfowe, podwyższone na niektórych kolejach lokalnych tej połowy naszej monarchii, a między niemi na następujących galicyjskich kolejach lokalnych: Kraków-Kocmyrzów, Lwów-Jaworów, Lwów-Podhajce, Lwów-Stożanów i Delatyn-Kołomyja-Stefanówka.

Powodem tego jest, że kiedy w roku 1910 wprowadzono na kolejach państwowych nową taryfę, zastosowano

także do tych wszystkich kolei, które gwarantowane są bądź to przez Państwo, bądź też przez kraje i stoją w zarządzie państwa, a do tych należą wyżej przytoczone koleje lokalne prywatne i krajowe, barem kolei państwowych. Wskutek tego miały dochody ich się znacznie obniżyć, czemu zapobiedz ma zamierzone podwyższenie stawek, głównie przez wyłączenie ich z baremu państwowego.

Wprowadzenie osobnego obliczenia przewoźnego na rzeczonych kolejach, wpłynie również na koszt przewozu materiałów drzewnych, i to w relacjach bliskich aż do 50 klm odległości, w stosunku jak najwyższym.

Koleje państwowe uzupełniają taryfę II. zeszyt 1, „drewno celulozowe“ z ważnością od 8. marca 1913 na czas najpóźniej do końca grudnia 1913 wstawieniem stacyj nadawczych: Brzechowice i Stary Sambor do stacyi odbiorczej Gródek Jagielloński ze stawkami 30 i 41 h za 100 klg i tych samych stacyj nadawczych do stacyi odbiorczej Lubień wielki ze stawkami 29 i 27 h za 100 klg wagi, nadanej w wagonie o minimalnej wadze 10.000 klg.

W ruchu importowym i transytowym niemieckim wchodzi z dniem 1. kwietnia 1913 nowe postanowienie, na mocy którego do wszystkich towarów w ten sposób przesyłanych, ma być do listu przewozowego luźnie dołączone opisanie towarów, a nadto fakt ten uwidoczniiony także na samym liście przewozowym.

Koleje państwowe imieniem wązkotorowej kolei Łupków-Cisna udzielają na czas od 1. września 1912 do końca grudnia 1913 zniżki stawek kolejowych pod warunkiem, że w tym czasie nadaną zostanie minimalna ilość 26.000 t. dla odpadów tartacznych, opału, progów kolejowych, łąt na meble i kłoców bukowych.

Koleje państwowe przyznają ułatwienia reekspedycyjne na czas do końca grudnia 1913:

dla stacyi Bielsko, Dziedzice, Szczakowa dla materiałów tartych z poz. H—17 1 klasyfikacyi towarów, a to dla belek, łąt, kozłów, forsztów i desek, które w tych stacyach bez przeładowywania ponownie nadane zostaną.

Od 15. czerwca 1913 wchodzi w życie nowe postanowienia odnoszące się do transportu pewnych sortymentów drewna w ruchu północno-niemieckim z Galicyą i Bukowiną. A mianowicie ma się to odnosić do taryfy wyjątko-

wej C, a mianowicie drewna pniowego, krągłego, także uwolnionego od gałęzi i całkiem lub częściowo okorowanego, także napojonego lub na jednym końcu z grubszego zaostrego do 2·5 m długości posiadającego; drewna żerdziowego okrągłego i z gałęzi oczyszczonego, całkiem lub częściowo okorowanego, kłutego lub dartego do 10 cm grubości w cieńszym końcu, na długość raz lub więcej razy przeciętego, jeżeli choćby na jednej stronie jeszcze kora pozostała, także napojonego i na jednym końcu zaostrego do 2·5 m długości posiadającego; drewna celulozowego i miałowego, łupanego, krąglakowego, do 2·5 m długości posiadającego. Postanowienia te podwyższają nieco dotychczasowe stawki przewozowe i są obecnie uwidocznione w taryfach jako taryfa wyjątkowa L.

Lwów, dnia 25. kwietnia 1913.
